

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Banda sowieckich zbirów wspierana ogniem tyraljery podpala Ostróg

Bitwa z oddziałem 19-go pułku ułanów

Do Warszawy donoszą z Ostróga, że banda sowieckich zbirów, wspierana ogniem tyraljery, prawdopodobnie regularnego wojska sowieckiego, podpalili Ostróg.

Przy samej linii drutów kolczastych na granicy stają hale targowe, budynki ze sklepami, ciągnące się na przeszło kilometr.

Dziś w nocy o godz. 3-ej w kilku miejscach hale te zostały podpalone przez sowbandytów, przyczem, jednocześnie od strony sowieckiej rozległa się strzelanina z tyraljery, prawdopodobnie regularnego wojska sowieckiego.

Ratowanie płonących domów było niemożliwe.

Zabici zostali z naszej strony policjant i stróż hał, które splonęły doszczętnie.

Wzywany pułk 19 - ty ułanów rozpoczął ostrzeliwanie się i zmusił bolszewików do zaprzestania ognia.

Premier przemawiać będzie we czwartek

WARSZAWA 5. XI.

(b). Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu, po ukończeniu dyskusji politycznej, zabierze głos premier Grabski, odpowiadając na wszystkie zarzuty posłów.

Szef rządu wygłosi obszerną

Satysfakcja dla obrażonych oficerów legionowych

WARSZAWA 5. XI.

(b). W dniu wczorajszym stawili się u p. gen. Majewskiego oficerowie-legionści, którzy w ubiegłym tygodniu zameldowali mu, że czują się obrażeni ohydny odezwaniami się gen. Latinika o legionach.

Kierownik ministerium spraw wojskowych zakomunikował im decyzję o zawieszeniu gen.

Latinika w czynnościach dowódcy O. K. X i o zwolnieniu go z armii.

Oficerowie-legionści otrzymali w ten sposób pełną satysfakcję.

Co się tyczy gen. Rydzasmygłego, to sprawa jego zostanie wznowiona po powrocie ministra Sikorskiego z Paryża, co nastąpić ma jutro.

Wczoraj Senat wystąpił obszerniejszego exposé o polityce zagranicznej

WARSZAWA 5. XI.

Pierwszym punktem obrad Senatu będzie exposé p. ministra spraw zagranicznych.

Exposé to, jak słychać, będzie nieco odbiegało od wygłoszonej przez p. ministra Skrzyńskiego mowy w Sejmie, gdyż

Rozszerzenie kompetencji marszałka

WARSZAWA 5. XI.

Związek Ludowo-Narodowy i Ch. D. zgłosiły wczoraj wniosek o zmianę regulaminu

Ograniczenia w przemiale maki

to pierwszy sygnał zwycięstwa drożyzny

W ubiegłym tygodniu w wydziale aprowizacyjnym ministerium spraw wewnętrznych maki i chleba. Projekty te wnieśli przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

Coolidge wybrany ponownie prezydentem Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork. Coolidge został wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Niema klęsk

Czyżby pan Witos odzyskał zmysł państwowy?

Byłoby to bardzo szczęśliwe dla Polski I — dla p. Witos

Życzymy mu z całego serca, żeby wytrwał
w dobrem postanowieniu

WARSZAWA 5. XI.

Sytuacja polityczna poczęła się wyjaśniać. Przyczyniły się do tego dwa wczorajsze przemówienia posłów Chacińskiego i Witos, zakończone deklaracjami stosunku ich stronnictw do gabinetu p. Grabskiego.

Pos. Chaciński (Ch. D.) zaczął swe wywody od stwierdzenia, że dotychczasowy przebieg dyskusji, jak też niedawny zażar (aluzja do wystąpienia p. Chacińskiego) odsłonił chorobę, na którą cierpi Sejm.

Na imię jej bezsilność. Jako lekarstwo na to niedomaganie widzi mowa rozwiązaną izbę, lecz przedewszystkiem należy zmienić ordynację wyborczą.

Po tym przyznaniu, czy też wyznaniu, pos. Chaciński przeszedł do rzeczywistego omawiania sytuacji i rozpoczął od „jabłka niezgody” — polityki zagranicznej. Prezes Ch. D. nie podziela optymizmu p. ministra Skrzyńskiego co do państwowości polskiej.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Z kolei mowa porusza sprawę Kresów i mniejszości narodowych. Rozwiązanie ma być wzmocnienie państwa.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Wzrost państwa, jednak widzi w nich próbę realizacji ideałów chrześcijańskich i katolickich.

Stanley Baldwin został premierem w Anglii

LONDYN 4. 11. Zapowiadane na dziś popołudniu posiedzenie gabinetu nie odbyło się, natomiast o godzinie 17-ej

Mac Donald wręczył królowi dyktando gabinetu, która została przyjęta.

Misję utworzenia nowego rządu objął Baldwin. (PAT).

LONDYN 4. 11. O godz. 7-ej wieczorem król wezwał do siebie Baldwina i poruczył mu misję utworzenia nowego gabinetu.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Baldwin przyjął tę misję.

Wojsko musi mieć kwatery Cioć mu tego odmawia blok prawikowo-mniejszościowy

WARSZAWA 5. XI. Od szeregu posiedzeń polaczone komisje sejmowe: wojskowa i prawnicza, biedzą się nad ustawą o zakwaterowaniu wojska. Wczorajsze posiedzenie również nie doprowadziło do jakiegokolwiek porozumienia, przebiegało nawet, całą tę ważną sprawę zmaciło i postawiło ją na martwym punkcie.

Otóż nowy referent tej ustawy, pos. Z. Seyda (Z. L.-N.) oświadczył, że w sprawie tymczasowego rekwirowania kwatery rozmawiał z kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych, gen. Majewskim, oraz z szefem sztabu generalnego, gen. Stanisławem Hallerem, którzy oświadczyli mu, że nie są zaniepokojeni stanowiskiem, zajęciem przez część komisji (prawica i mniejszość narodowa) w drugim czytaniu, a utracąjącym zasady czasowych rekwirowań.

Ponieważ przedstawił m. in. spr. wojsk., pułk. Petrażycki, kilkakrotnie oświadczył już, że stanowisko większości komisji uniemożliwi normalną dylokację wojsk, przeto pos. Polakiewicz („Wyzwolenie”) oświadczył, że „lewica polska zrzuca z siebie odpowiedzialność za takie rozwiązanie tej sprawy i że stanowisko generałów Majewskiego i St. Hallera diametralnie przeciwne jest temu, co mówił pułk. Petrażycki”. Na to oświadczenie odpowiedział pułk. Petrażycki, który podkreślił, że nie wie o tej zmianie poglądów swych przełożonych i że mogły to być tylko luźne uwagi generałów.

Wobec tego pos. Z. Seyda zaczął się tłumaczyć. Sprzecznosc poglądów pos. Seyda i pułk. Petrażyckiego zmusiła polaczone komisje do... odłożenia całej sprawy do czasu wy-

stąpienia opinii nieobecnych w Warszawie ministrów spraw wojskowych, gen. Sikorskiego. Ciekawe, kiedy się ta akademicka dyskusja skończy i jak na niej wyjdzie armia?

Skandaliczne zajście pomiędzy posłami Rabskim i Miedzińskim Uchwały zainteresowanych klubów

(b). Dopiero późnym wieczorem zajście pomiędzy posłami Miedzińskim i Rabskim znalazło rozwiązanie, gdyż po ukończeniu plenarnego posiedzenia Sejmu, stronnictwa, do których należą obaj posłowie, zebrały się na naradę i ogłosiły komunikaty.

Zarząd klubu Związku Ludowo-Narodowego po opisaniu faktów, które poprzedziły zajście, stwierdza, że ponieważ artykuł, umieszczony w „Kurierze Warszawskim”, a którego autorem jest p. Władysław Rabski, nie miał charakteru osobistego, lecz wyrażał poglądy na temat działalności posłów „Wyzwolenia” na gruncie sejmowym, pos. Rabski upoważnił dwu kolegów klubowych do złożenia pos. Miedzińskiemu deklaracji, że w myśl art. 90 regulaminu sejmowego gotów jest całą sprawę oddać sądowi marszałkowskiemu.

Klub Związku L.-N., zaznajomwszy się z przebiegiem zajścia, uważa, że: Wobec złożenia przez pos. Rabskiego oświadczenia o gotowości oddania sprawy sądo-

Warszawa puszcza z dymem 140 tysięcy złotych dziennie

WARSZAWA 5. XI. Sprzedawców dziennie 1 milion papierosów. Warszawa zatem wypala codziennie 4.600.000 sztuk papierosów, stanowiących wartość około 140 tysięcy zł., z czego 30 tysięcy zł. stanowi sprzedaż uliczną za pośrednictwem inwalidów.

Wi marszałkowskiemu, czyn p. Miedzińskiego należy uważać za napad, która w niczem nie honorze pos. Rabskiego dotykać nie może i nie powinna. Stojąc na stanowisku, że takie napad, gdyby je traktowano na gruncie spraw honorowych, mogłyby doprowadzić do unicestwienia pracy publicystycznej i politycznej posłów, klub, powołując się na swój regulamin, który zobowiązuje członków do bezwzględnej poddawania się orzeczeniu klubu, zabrania pos. Rabskiemu traktować zajście z pos. Miedzińskim na gruncie honorowym.

„Wyzwolenie” ze swej strony oświadcza krótko:

Pos. Bogusław Miedziński, występując w obronie klubu Z. P. S. L. „Wyzwolenie”, i „Jedność Ludowa” wobec tchórzstwa, ujawnionego przez pos. W. Rabskiego, zmuszony został do spoliczkowania go. Klub Z. P. S. L. solidaryzuje się z postępkami kolegi swego, pos. Bogusława Miedzińskiego.

Tyle stronnictwa obu posłów.

A teraz posłuchajmy, co o zajściu mówi pos. Miedziński.

— Jakimi powodami kierował się p. pos. reagując w ten sposób na działalność publicystyczną p. pos. Rabskiego? — pytamy.

— Reakcja ta bynajmniej nie była spowodowana krytyką mojej lub też mego klubu działalności politycznej, za co bym nigdy na drogę honorową nie wchodził. Rozumiem bowiem, że zawód dziennikarski wymaga poddawania najostrzejszej nawet krytyce polityki przeciwników. Natomiast artykuł p. Rabskiego zawierał szereg obraźliwych wyrażań, które w dodatku rozlegały się na moją osobę z wyraźnym zaznaczeniem mego oficerskiego i żołnierskiego charakteru („Pilsudczyk”, „oficer polski”). Uważa-

jąc za swój obowiązek traktować przedstawicieli prasy jako gentelmanów, wszedłem na drogę normalną, posyłając p. Rabskiemu zaproszenie.

P. Rabski jednak listem, podpisanym przez swych przyjaciół oraz w artykule, zamieszczonym tegoż dnia w „Kurierze Warszawskim” uzurpował sobie prawo decydowania o tem, czy ma prawo dawania satysfakcji, czy też nie. W tymże artykule p. Rabski przypomniał jednak, że niedawno dawał satysfakcję p. St. D., co czyni odmowę w stosunku do mnie tem cięższą obrazą.

— P. Rabski — mówi dalej pos. Miedziński — powołuje się na art. 90 regulaminu obrad sejmowych, odwołując się do sądu marszałkowskiego i stwierdza, że zawiadomił o takim postawieniu sprawy p. marszałka Rataja. Wiadomo mi jednak, że p. marszałek stanął na stanowisku, iż prawo odwoływania się do sądu marszałkowskiego przysługuje obrażonemu, nie zaś obrażającemu i dlatego nad listem p. Rabskiego przeszedł do porządku dziennego.

Moi zastępcy zaś również nie mogli przyjąć do wiadomości, aby regulamin obrad sejmowych mógł zastąpić kodeks honorowy, szczególnie gdy obraza z obrażanym sejmem nie ma nic wspólnego, — albowiem „kartka ulotna” częścią prac Sejmu w żadnym wypadku nie są.

Nie może również żaden sąd dać satysfakcji za obrazę, która jest obelgą, nie zaś zarzutem o jakiegokolwiek treści. W dniu dzisiejszym zastępcy moi nadesłali mi protokół jednostronny, stwierdzający, że, niestety, nie są w stanie uzyskać dla mnie satysfakcji na drodze honorowej. Jako oficer zawodowy, który, wracając do szeregu, będzie musiał wylegitymować się ze swej odpowiedzialności honorowej, zmuszony byłem wymierzyć sobie satysfakcję sam, co też przy pierwszym spotkaniu z p. Rabskim uczyniłem.

Można być ukraińcem Ale niekoniecznie zaraz pachołkiem moskiewskim

WARSZAWA 5. XI. Przed kilku dniami klub ukraiński ogłosił komunikat, w którym stwierdzono, że pos. Antoni Wasynczuk przestał być członkiem klubu.

Wczoraj poseł ten ogłosił odpowiedź, oświadczając między innymi:

— Klub ukraiński rozbity jest na kilka ugrupowań: nacjonalistów, faszystów, związek włościański i federalistów. Wobec tego brak w nim jednolitego kierunku politycznego.

Z punktu widzenia ukraińskiego — głosi dalej komunikat — możliwe są teraz tylko dwie orientacje: negatywna w

stosunku do Polski i ciążąca ku Rosji oraz liczenie się z traktatem ryskim, wysuwając hasło autonomii terytorialnej w granicach Polski.

Pos. Wasynczuk konkluduje w taki sposób:

— Nie mogę patrzeć w stronę Rosji i nie boję się, że mnie oskarżą o ugodowość. Jeżeli własny sejm, własna administracja, wojsko i szkolnictwo mają być ugodą — jestem ugodowcem! Poglądy te są w klubie ukraińskim w mniejszości i dlatego opuściłem dawne szeregi, aby mieć wolną rękę w realizowaniu mego programu.

Śluszna akcja zrzeszeń pracowniczych

WARSZAWA 5. XI. (b). W dniu wczorajszym delegacja zjazdowa: Związku organizacji pracowniczych Rzeczypospolitej Polskiej i Zrzeszenia polskich organizacji zawodowych udała się do premiera Grabskiego i przedstawiła mu uchwały zjazdów w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia oraz w sprawie drożyzny.

Przy tej sposobności delegacja zaznajomiła szefa rządu z rozprawkami poodejściem pracowników umysłowych, prosząc o doraźną dla nich pomoc, zanim odpowiednia ustawa zostanie przez Izby uchwalona.

Premier Grabski w odpowiedzi zaznaczył, że musi przede wszystkim poznać szczegółowo, w tym kierunku wnioski ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Następnie ta sama delegacja udała się do ministerstwa pracy i tam odbyła szereg konferencji.

Po południu delegacja przybyła do Sejmu i naradzała się z poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi, przyczem otrzymała zapewnienie poparcia. Kluby robotnicze posunęły się jeszcze dalej i obiecały wnieść wnioski nagły, w którym domagać się będą zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Bardzo słusznie!

Wynagrodzenie godzinno- kilometrowe kolejarzy

WARSZAWA 5. XI. Jedna z agencji prasowych rozpowszechniła komunikat, w którym było powiedziane, że „rozkazania Związku zaw. kolejarzy z ministerstwu kolei ustaliły wynagrodzenie za jazdę dla drużyn parowoz. i konduktorskich od 18 do 25 groszy”.

Jak naś informuje zarząd Związku, „komunikat” ten niezgodny jest z prawdą, gdyż przedewszystkiem żadnych wogóle w tym względzie rozkazań Związek z ministerstwem kolei nie prowadził.

Co zaś do podanych w komunikacie norm wynagrodze-

nia, to taka norma, jak 18 groszy za jazdę na kolejach, u nas nie istnieje, obecnie zaś stawki, oddawna obowiązujące, są następujące: dla kierownika parowozu 37 gr., dla kierownika pociągów — 29 gr., palacz — 25 gr., konduktor bagażowy — 23 gr. i hamulcowy — 22 gr.

Ministerstwo kolei przed kilku miesiącami opracowało projekt zmiany tego wynagrodzenia, znacznie pogarszający wynagrodzenie godzinno-kilometrowe, ale na skutek konferencji w dniu 11 września prezydent Związku z min. kolei, p. Tyszką, cały projekt został wycofany i poddany rewizji.

Jak Antek lodziarz zamroził pana doktora

WARSZAWA 5. XI. W niebardzo podłym miesiącu — Płońsku latem też są lodziarze jak i w Warszawie, którzy podobnie jak ich stołeczni kolezcy byt swój ufundowali na sacharynie.

i nieradzi są wchodzić w styczność z lekarzem policyjnym. Na tej to właściwości tych skądinąd wielce miłych obywateli oparł swoje kalkulacje pewien skromny, lecz górnych aspiracji człeczyna, który był sięgający młodszym pomocnikiem starszego felczera w szpitalu płońskim, obecnie zaś jest w więzieniu mokołowskim starszym więźniem, pomocnikiem młodszego dozorczy.

Owego więźnia, który postawił przed sobą problem, jak zarobić na zimie, zamroził w końcu stycznia, jednego z Borowskich, który to też w tym czasie był w więzieniu.

Jakimi drogami szła następna dyskusja, trudno dociec, faktem jest tylko, że p. doktor za pewną sumę pieniężną wydał zaświadczenie o nienagannym zdrowotności lodów.

Nietylko Antkowi, lecz wszystkim lodziarzom płońskim, a za dodatkową opłatą wydał im za świadczenie o ułgach przysługujących roznosicielom produktów chłodzących na kolejach. Gorzej znacznie miała się sprawa z owymi ułgami. Władze kolejowe — pomimo bardzo formalnego dokumentu — słysząc o nich nie chciały. Co więcej: zaciąknięto się osobą pana doktora.

Zajęła się nim wkrótce policja, która, odszukawszy w Warszawie niejakiego pana Borowskiego sanitariusza szpitalnego, w którym znaleziono...

Urodzić się lub umrzeć za łapówkę

można było w Zabłudowie
Magistrackie księgi opłaczętowała policja

Do Zabłudowa przybył onegdaj referent urzędu wojewódzkiego p. Strzelecki w towarzysztwie zastępcy komendanta policji okręgowej p. Wójtowicza i opłaczętowała księgi magistrackie, poczem przewiózł je do Białegostoku.

Jak stwierdza „Dziennik Białostocki”, chodziło podobno o nadużycia popełnione przy poborze wojskowym i przyznawaniu obywatelstwa.

Opowiadano, jakoby księgi metrykalne zostały w swoim czasie wywiezione przez

rosjan, tymczasem okazało się — że były one przechowywane przez niejakiego Szumlewicza, b. sekretarza magistratu z czasów rosyjskich i dopiero podczas ostatniego pożaru księgi te spłonęły. Ukrywanie ich miało na celu umożliwienie nadużyć.

Podobno też istnieli zawodowi świadkowie, którzy świadczyli na zawołanie zarówno w sprawie wieku poborowych, jak i w sprawach obywatelstwa.

Państwo chce dać robotnikom jaknajwytrawniejszych obrońców Egzaminy na inspektorów i podinspektorów pracy

Dzisiaj i jutro, pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Marjana Kłotta odbędzie się w ministerstwie pracy i opieki społecznej egzaminy na inspektorów i podinspektorów pracy.

Komisje egzaminacyjne stanowią wyżsi urzędnicy ministerstwa: pracy, handlu i przemysłu oraz spraw wewnętrz-

nych. Należy zaznaczyć, że wspomniane egzaminy nie dotyczą nowych kandydatów, lecz zatrudnionych już urzędników, spełniających czynności inspektorów i podinspektorów.

Jak widzimy, państwo polskie stara się dać klasie pracującej jaknajbardziej wykwalifikowanych obrońców.

Dość już wiecowych mów w Sejmie

(waz.) Dziś potoczy się rozprawa nad wywoływaniem budżetowym premiera Grabskiego. Przerwana przez dwudniowe przesilenie w tygodniu ubiegłym, rozprawa ma przywieść do głosu, przedstawicieli reszty klubów sejmowych, którzy po Związku ludowo-narodowym, PPS, i Wyzwoleniu, czekają na swoją kolej.

Kto pilnie wsłuchuje się w retorykę naszych parlamentarzystów, przynajmniej, że osiągnęła ona pewien wagę godny poziom. W Sejmie Ustawodawczym Paderewski, arcybiskup Teodorowicz, a przedewszystkiem europejskiej wielkości mówca Daszyński, stworzyli wzory wprost ofiśniewające przepychem słownym, wulkanizowanego temperamentem, a kiel zaniego umiarem artystycznym.

W Sejmie obecnym Daszyński i milczy, a inni nie dorównują już wzorom pod względem efektów zewnętrznych. Niemniej i przeto rozwinięta się i ukrzepiła retoryka parlamentarnej przemowy, odznaczająca się onanowaniem materiału, syntetyczną trafnością odzwierciedlającą porządki stronnictwa, oraz wprawą, która jest niezawodnie społecznym kitem kultury parlamentarnej.

Natomiast niewielkie polityczne przemówienie był i zapewne pozostanie nadal jeszcze porywcze, nasz, swojski, domowy.

I może on na tem, aby siasia-

dom z innymi stronnictw, a przedewszystkiem, każdorazowo rządowi nagać jak najwięcej impertynencji.

Wysłuchując się pilnie latami w ton naszej elokwencji sejmowej, odnosi się stale wrażenie, jak gdyby mówcy nie tyle chodzili o ześrodkowanie argumentów dla uwidocznienia zasad, przez się broniącej, ile raczej o wyzyskanie sposobności, aby wybić szybę, wylamać kawał ściany, zerwać dachówkę i sponiewierać spółlokatora domu wspólnie zamieszkiwanego.

Retoryka isticie parlamentar-na ma w sobie coś z dramatu scenicznego. Służy rozwojowi akcji, napina wolę własną i słuchacza w sensie najtrafniejszego ukształtowania dzieła napiętego.

Retoryka z ulicy Wiejskiej służy wciąż jeszcze dziecinnie bezpłodnym rozpamiętywaniom polityki względem państw zaborskich uprawianej, służy przedewszystkiem wiecowym upodobaniom mówców.

Watek przemówień nie nagina się w sensie konstrukcyjnym ku uwzględnieniu innych czynników, lecz hardo i nieugięcie indywidualizuje, wyodrębnia, odstęcza, zohydza, obrzydza i wykłina każda znienacka choćby różnica.

Nasz parlamentarizm przy ulicy Wiejskiej i od Rozbrata, jest niebawem mocny w płaciach.

I dlatego może taki słaby — gdzieindziej.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe są zwolnione od podatku dochodowego

Ministerstwo skarbu, po zbadaaniu statutowość i działalność spółdzielni rolniczo-handlowych, orzekło, że spółdzielnie takie, mające

charakter spożywczy i należące do związków rewizyjnych, oraz zasłane przez skarbu, stawa winny być zwolnione od podatku majątkowego.

Ulgi podatkowe dla dotkniętych klęską powodzi

Uwzględniwszy krytyczne położenie dotkniętych klęską powodzi rolników, ministerstwo skarbu zarządziło aby tej kategorii płatników, u których stwierdzono zniszczenie, że spowodowany wylewem ubytek pło-

nów rolnych przekracza 40% płońów z roku 1923, dyrektor Izby skarbowej na wniosek zwierzchności gmin, lub na prośby samych płatników, odraczał termin płatności podatku majątkowego do dnia 1-go października roku przyszłego.

Bezprzykładny fakt tolerowania szkodników.

Wszelaste obrady Białostockiego Związku Lekarzy.

W kronice życia miejscowego trzeba zaiste bezprzykładną jest zataczać zgórą pół roku pomiędzy Związkiem Lekarzy a Kasą Chorych. Dla przyczyn znanych czytelnikom „Dziennika”, lekarze wystąpili w obronie praw swoich i honoru korporacji prowokując ustawicznie przez Kierownika Kasy, p. Szaykowskiego. Szereg faktów złożył się na to, że ogół lekarzy uchwalił **wetować** plany p. Szaykowskiego, jako lekarza i społecznika, zarzucając mu czyny nieetyczne. Tymczasem p. Szaykowski chcąc ratować sytuację, przyniósł całą sprawę **na tory walki narodo-**

woblowej przeciwko tydem, który traktował go jako opłakane. Pomysł ten niestety znalazł grunt podstępny nie tylko tu, lecz i w Warszawie. Stąd niemożność zlikwidowania zatargu. Ministerstwo interweniowało wprawdzie, lecz po to tylko.

aby wystąpić w obronie p. Szaykowskiego. Przykładem posłużyć może interwencja p. Świrki na początku strajku i obecna, która stała się tematem obrad wczorajszego zebrania walego Związku Lekarzy. Zebranie otworzył dr. Knapicki poczem przewodniczący szedł w ręce dra Rajgrodzkiego, który na wstępie zreferował przebieg trwania stanu pozatraktacyjnego od ostatniego zebrania, **opracował** ministerstwo w sprawie propozycji dyr. Ubezpiecz. p. Świrki. Propozycje te nie nowego nie były. Jest w nich mowa o stworzeniu przytoczonej rady przy p. Szaykowskim zło-

żonej z robotników i pracodawców, lecz bez głosu decydującego.

zatem filkoja.

Po dyskusji przyjęto większość absolutną (35 za—3 przeciw)

wniosek następujący:

I. Związek Lekarzy, dążąc do szybkiego zlikwidowania zatargu z Kasą Chorych, nadal zaznacza, że zmiana na stanowisku Komisarza Kasy Chorych jest pierwszym warunkiem Związku dla wszczęcia i prowadzenia pertraktacji.

II. Punktem wyjścia dla pertraktacji ze strony Związku służyć będzie protokół komisji pośredniczącej, aprobowany przez Delegatów Związku Lekarzy i Kasy Chorych, z dnia 27-go marca 1924 r.

III. Wszyscy Lekarze, którzy złamali solidarność koleżeńską (orzeczenie komisji), muszą być bezwzględnie usunięci od pracy w Kasie.

Punkty 2 i 3 przyjęto jednogłośnie.

Postanowiono do pertraktacji dzisiejszych z p. Świrkiem delegować

zarząd w komplecie i zaprosić p. dra Klamyńskiego (Zrzeszenie) do współdziału w pertraktacjach.

Zebrań miało przebieg poważny. Szczegóły podamy.

Ładnie nie oszczędzają nawet biednego urzędnika

Urządnicę pocztę, p. August Pizel z braku mieszkań w Białymstoku musiał codziennie odbywać przechadzkę 3 kilometrów do biura, aż z krawców miasta nianowicie z kolonii Baciecki zazwyczaj powracał do domu o porze późniejszej torą kolejową. Onegdaj właśnie gdy p. Pizel wracał do domu i miał przy sobie otrzymaną w dniu tym pensję, został napadnięty i sterowany przez 2 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 130 zł. i zbiegli.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 14 maja 1925 roku wyznaczony został termin pierwszokowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/850. pod nazwą „Dawidowizna”, gm. Gon. gdz. pow. Białostockiego, przestrzeni 30 ha 7201 metr. kw. należąca do masy spadkowej po zmarłym Wincentym Krasickim.

2/1528. na przedmieściu m. Białostoku-Słoboda pod miejscem 4644, dawniej we wsi Słoboda w miejscowości „Bystrze-Góra” pow. Białostockiego, przestrzeni 120 sąż. kw. nabyta przez Aleksandra i Elżbietę małż. Sidorczuk od masy spadkowej po zmarłym Aleksandrze Dzielnym.

3/1524. na wsi Kościelki gm. Choroszcz pow. Białostockiego, przestrzeni 29 dzies. 1255 sąż. kw. należąca do Antoniego Słomińskiego vel Słomińskiego, w części z nabycia od Marcina Słomińskiego. w części zaś ze spadku po zmarłym ojcu swym Dominiku Słomińskim vel Słomińskim.

6/1555. na wsi Podkantarówka, gminy i powiatu Sokólskiego, przestrzeni 6 dzies. należąca do masy spadkowej po zmarłym Franciszku Kukliczu.

2/1527. na wsi Słojniki, pow. Sokólskiego, przestrzeni 8 dzies. należąca do masy spadkowej po zmarłym Stefanie Miakiszku i do Adolfa Miakisza z nabycia od tejże masy spadkowej.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni

się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w A. L. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1918.

Białystok, dn. 22 października 1924 r.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało post-powinania spadkowe po zmarłym:

1/488. Cyrylu Ostrowskim wierzycielu sum: a) 2000 rub. z 9/10, b) 1524 rub.; c) 1000 rub. z 9/10, d) 1580 rub. 51 kop. zabezpieczonych w księgach hipotecznych „Białystok hip. Nr 925 i 732”.

2/518. Dominiku Słomińskiemu vel Słomińskim, właścicieli nieruchomości na wsi Kościelki, pow. Białostockiego.

5/519. Aleksandrze Dzielnym właścicieli nieruchomości na przedmieściu m. Białostoku-Słoboda, pod miejscem 4644, dawniej we wsi Słoboda w miejscowości „Bystrze-Góra” pow. Białostockiego.

4/525. Wincentym Krasickim właścicieli nieruchomości pod nazwą „Dawidowizna” pow. Białostockiego.

5/521. Franciszku Kukliczu właścicieli nieruchomości na wsi Podkantarówka, pow. Sokólskiego.

6/530. Stefanie Miakiszku, właścicieli nieruchomości na wsi Słojniki, powiatu Sokólskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 14 maja 1925 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dn. 22 października 1924 r.

NOWOCZESNA KOBIETA

wkrótce w kinie „MODERN”.

Tajemniczy strzał śmiertelny.

W dniu 2 b. m. we wsi Romaszki gminy Kamionka wystrzałem z karabinu przez okno został zamordowany Antoni

Szerko miesz. wsi Rudo lewszczyzna pow. Lidzkiego. Szerko ugodzony został śmiertelnie. Policja prowadzi dochodzenie.

Kronika policyjna.

Arrestowani:

Arrestowani: 1) Gołembiewskiego Franciszka—Wieska 26, oskarżonego o przywłaszczenie pała wart. 40 zł. na szkodę Wacława Paszko — Skorupska 1, oraz podejrzanego o kradzież swini w gm. Suraz.

Śledzona pod sąd:

Za niestrzymanie psa na ulicy — Helenę Bogajewską Starobojarska 23, Leszcza Antoniego — Starobojarska 23.

Czynienie kłopotów

AMOL

od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich Aptekach i drogeriach do nabycia.

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów i t. d., jest prócz tego przyjemnym orzeźwiający środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Komisja Uwalaszczeniowa w Białymstoku zawiadamia iż 7 listopada r.b. będą rozpatrywane sprawy uwalaszczeniowe ogrodów:

- 1) we wsi Halickie gm. Zabłudowo własność ks. Jerzego Lubomirskiego,
- 2) we wsi Solniki gm. Zabłudowo własność spadkobierców Józefa Karpowicza
- 3) w m. Supraślu własność spadkobierców baronowej Zachert.

2884 Powiatowy Urząd Ziemski.



Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne
Dr. KOWALSKI
Warszawa.

połącza prozki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny

zadac w aptek. „KOWALSKINA”

Kokiana jest dziwną przemyśle.

CUKIER

kostka i kryształ

dostarczamy ze wszystkich cukrowni z natychmiastowym załatwianiem do wszystkich stacji kolejowych w Polsce po cenach urzędowych i t. d. Istniejąca przez nasza polskiego przemysłu cukrowniczego, za zaliczeniem, inkasując należności przez banki prowincjonalne. Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy tylko na podstawie listów poleceń lub kaskietów.

DR. ADOLF ŚWIECA

Warszawa, Żelazna 18.
Tel. 22-61 i 22-62.
Ad. tel. „Jedynka Wyprawa”.

Dr. A. Kozubowski

b. asya. ord. prof. Med. U. m. W. Białogłowa
Ginekolog chirurg i akuszer
przyjmuje od 5 do 7-jej.
Lipowa 24 m. 2 drugie piętro.

Lekarz-dentysta

M. Grondowska

powróciła i wznawia przyjęcia
od 10-8 i 4-7 w.
Sienkiewicza 54 nad Apteką
Karyckiego.

Poszukują się zdolne krawcy damskie, krawczyń, oraz pod ręczne do szycia okryć damskich.

Zgłaszać się do Związku Rzemieślników Żydowskich w Białymstoku przy ulicy Lipowej Nr 36 róg Częstochowskiej w godz. od 1—3 pp. 16—10 wiecz.

2855

Lekarz-dentysta

P. P. CICHONSKI

Palacowa 4, tel. 18.
Leczenie, plombowanie złote i kruszcowe dostawki.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne, mocznicowe.
Lec. i przedmiotowa profilaktyka.
Białystok, Łąka Kwarcowa.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8.
Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skinne
Białystok, ul. Kilińskiego Nr 8,
telefon Nr 243.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.

Dr. M. KANEL

Specjalność choroby weneryczne-skinne, wycieki mocznicowe (nieobecność płciowej).
Odwiedzinie w domu i w szpitalu.
Przyjmuje od godz. 10—1 i 4—7 w.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, osobna wejście.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby skórne, weneryczne, mocznicowe, (odwiedzinie w domu i w szpitalu).
Przyjmuje od 5 do 8 w.
Kobiety od 4-jej do 5-jej p.p.
W niedzielę i święta od 11—1 p.p. i od 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 34, II piętro (m. 3).

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

„Enrilo” ze znakiem ochronnym „młynek do kawy” zowie się nowa specjalność, namiatka kawy, o której zamieszczono ogłoszenie w dzisiejszym numerze naszego pisma. Znane są różne namiatki kawy, które mniemają lub więcej zadawalniają smak konsumentów; okazała się jednak potrzebą namiatki; namiatki kawy, nie tylko zdolnej zaspokoić najwybredniejsze wymagania, lecz także istotnie taniej.

Brak ten został usunięty ku ogólnemu zadowoleniu szerokiej warstwy konsumentów przez wprowadzenie „Enrilo”.

Polecamy naszym P. T. Czytelnikom wypróbować tę nową namiatkę.

„Tydzień studencki” w Białymstoku trwać będzie od 10 do 15 b. m. Zorganizowane zostaną: 1) sprzedaż nalepek, 2) zabawa w „Ognisku”, 3) stemplowanie ręków znaczkami i 4) przedstawienie teatru miejskiego.

Zabawa w „Ognisku” na rzecz budowy Domu Ludowego odbędzie się, jak komunikowaaliśmy w sobotę dn. 8 bm. Zaproszenia na zabawę otrzymać można od p. Brzostowskiej w „Hurtowni gazet polskich”.

Wystawa sztuk pięknych w sali wojewódzkiej została zamknięta w dn. 2 bm. W tymże dniu odbyło się ciągnięcie loterii na obrazy. Wygrana padła na numery: 9, 77, 149, 221, 224, 240, 311, 324, 340, 447, 455 i 467.

Przysię. Szarynki powrócił z Warszawy.

Kuchnia obywatelska została zastrzeżona dla potrzeb domów i właścicieli stwierdzone przez policję o stanie rodzinnym ewentualnie członków rodziny znajdujących się na utrzymaniu bezrobotnego.

Sędzia kolarski przy powiatowej Komendzie p. w. Białymstoku. Powiatowa Komenda P. P. w Grodnie zaopatrzyła się sposobem gospodarczym w 10 poli cyjnych rowerów, tworząc oddzielną sekcję kolarską.

Prócz tego wspomniana Komenda posiada 2 auta: jedno półciężarowe na 16 ludzi, drugie zaś osobowe na 4 osoby.

Fabryka cementu „Wysoka” w Rosi pow. Wołkowyskiego wstrzymała pracę. Z fabryki i kopalni robotnicy zostali zwolnieni.

Paź. We wsi Żodelski gm. Krasnowo pow. Sejnńskiego powstał pożar, skutkiem którego spłonęła suszarnia. Powodem nieostrożnego obchodzenia z ogniem.

KINO

APOLLO

Ceny miejsc od 1 złotego.
Tytuł 2 przedstawienia o godz. 7¹⁰ i 10 wiecz.
Dziś najpotężniejszy film francuski

Kobieta na Rozdrożu

Dramat obyczajowy w 2 serjach 12 akt. (razem w 24 aktach)
Historia kobiety-emancypantki, otoczonej zgnilizną moralną, która młodość spędziła w cnotach, poczęła naśladować erotyczne wybieki nowoczesnego

Kino „MODERN”

DZIŚ

Pierwszorządny obraz żydowski

KADYSZ

Dramat z życia żyd. w 7 akt.
w wykon. artystów teatrów wiedeńskich

Nad program: JOURNAL D'AMOUR Nr. 14, 15, 16 i 17.

Początek 8.30.

Ceny od 1 złotego.

Dr.

Spec. ch.

(nieobecność)

Przyjmuje

głównie

o osob.

w m.

czach pr.

restwo,

Israel

WYKŁADY PRZEMYSŁOWE: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.

WYKŁADY: za wiersz milimetry — szerokość szpalki redakcyjnej — Złp. 40, słupkowy — Złp. 0.16, drobny za wiersz — Złp. 0.16.

Ogłoszenia reklamowe i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłat nie należy wliczać kosztów komunikacji prywatnych i społecznych w brzości podlegają opłacie. (Zobacz ogłoszenia drukarni „Dziennik”).

Wydawca: Redaktor Antoni Kubiński.